

Sygn. akt. I ACa 396/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Dariusz Mazurek (spraw.)
Sędziowie:	SA Anna Pele SA Jan Sokulski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Cecylia Solecka

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **T. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 25 marca 2013 r., sygn. akt I C 771/07

I. **z m i e n i a** zaskarżony wyrok :

a. w pkt. I ust. 1 o tyle, że w miejsce kwoty 37.500 zł zasądza kwotę 32.500 zł (trzydzieści dwa tysiące pięćset),

b. w pkt. I ust. 3 o tyle, że w miejsce kwoty 600 zł zasądza kwotę 445 zł (czterysta czterdzieści pięć),

II. **o d d a l a** apelację pozwanego w pozostałej części i apelację powoda w całości,

III. **nie obciąża** powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego .

UZASADNIENIE

Powód T. G. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) w W., domagał się zasądzenia od pozwanego określonych w żądaniu pozwu kwot z tytułu zadośćuczynienia za wyrządzoną powodowi krzywdę, odszkodowania za poniesioną szkodę majątkową oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb wraz z odsetkami ustawowymi od wszystkich żądanych kwot. Powyższych roszczeń powód dochodził w związku z wypadkiem komunikacyjnym, którego ofiarą stał się w dniu 9 października 2005r. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Przemyślu, który rozstrzygał o żądaniu powoda wyrokiem z dnia 25 marca 2013r. i uwzględniając te żądania w części, zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

- kwotę 37.500 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia 25 marca 2013r.;
- kwotę 15.000 zł z odsetkami od dnia 31 marca 2008r.;
- rentę bieżącą w kwocie po 600 zł począwszy od dnia 1 grudnia 2007r.;
- kwotę 176,77 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 marca 2008r.

Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę

3.351,69 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu i nakazał ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 3.789,65 zł.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że oparł rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 9 października powód T. G. około godziny 22.00 opuścił bar w miejscowości G.. Powód był pod wpływem alkoholu (2,6 ‰). Poruszał się prawą stroną jezdni na drodze publicznej G. - Ś., prowadząc rower. Nadjeżdżający z przeciwnego kierunku ruchu kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) z dozwoloną administracyjnie prędkością po wyjechaniu zza łuku drogi dostrzegł w odległości około 30 m pieszego z rowerem, wykonującego przy rowerze jakieś czynności. Pieszy znajdował się na pasie ruchu samochodu osobowego i był pochylony nad rowerem stojącym równolegle do osi jezdni i skierowanym przodem do nadjeżdżającego samochodu. Kierujący samochodem podjął manewry obronne hamowania i równocześnie próby ominięcia pieszego, ale były one nieskuteczne. T. G. został potrącony przez samochód i odrzucony wraz z rowerem w kierunku prawego pobocza. Po potrąceniu pieszego kierujący samochodem nie zatrzymał się i odjechał z miejsca wypadku. Bezpośrednią przyczyną wypadku była obecność pieszego na pasie ruchu samochodu i nieprawidłowa technika jazdy kierującego pojazdem samochodowym polegająca na nieskutecznym wykonaniu manewru obronnego pomimo, że warunki drogowe pozwalały na uniknięcie potrącenia pieszego, a ponadto kierujący oddalił się z miejsca wypadku nie udzielając pomocy poszkodowanemu. Ponadto według ustaleń Sądu Okręgowego na zachowanie pieszego na jezdni miał wpływ stan nietrzeźwości pieszego, powodujący zaburzenia równowagi, trudności w ocenie odległości, wydłużony czas reakcji na bodźce, brak zdolności oceny zagrożenia sytuacją drogową. W wyniku wypadku powód doznał przede wszystkim urazu twarzoczaszki. Kierujący pojazdem samochodowym posiadający polisę O.C. dla posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwanym, został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Przeworsku częściowo zmienionym przez Sąd Okręgowy w Przemyślu. W związku z warunkowym zawieszeniem orzeczonej wobec sprawcy kary pozbawienia wolności Sąd zasądził od sprawcy na rzecz powoda kwotę 5.000 zł w formie nawiazki.

Konsekwencją urazu był niewielki niedowład połowiczny, stwierdzona encefalopatia o podłożu urazowym i przede wszystkim organiczne uszkodzenie centralnego układu nerwowego, które jest nieodwracalne a rokowania co do stanu zdrowia powoda niepewne. Sąd ustalił, że najcięższe skutki dla zdrowia powoda nastąpiły w związku z obrażeniami odniesionymi w wypadku w sferze zdrowia psychicznego powoda. Po wypadku powód pozostaje w trudnym, ale kontakcie, ma niepełną orientację co do czasu, cierpi na obniżenie nastroju, jest spowolniony ruchowo, ma osłabione funkcje poznawcze, ma niepełny krytycyzm i wykazuje cechy organicznych zaburzeń osobowości. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że uszkodzenie U.O.N. powoda jest schorzeniem nieodwracalnym i postępującym, powodującym niesprawność powoda do podjęcia pracy zarobkowej. Inwalidztwo powoda wymaga długotrwałej opieki nad powodem. Powód przed wypadkiem mieszkał razem z braćmi i matką i prowadził z nimi gospodarstwo rolne. Powód nie posiada żadnego majątku. Był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotny. Na podstawie decyzji Powiatowego Zespołu d/s Orzekania o Niepełnosprawności powód został zaliczony do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności i w związku z tym decyzją Wójta Gminy T. przyznano powodowi prawo do zasiłku pielęgnacyjnego

w kwocie 144 zł a aktualnie 155 zł miesięcznie. Według ustaleń Sądu Okręgowego powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu w dniu 1 lutego 2006r.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy w Przemyślu dokonał rozważań nad zasadnością żądań zgłoszonych przez powoda oceniając je co do zasady za usprawiedliwione. Obiektywnie nieprawidłowe zachowanie powoda na drodze w dniu wypadku Sąd Okręgowy ocenił na podstawie art. 362 k.c. i po rozważeniu skutków takiego zachowania powoda ocenił, że zachodzą podstawy do obniżenia odszkodowania jakiego domaga się powód tak co do szkody materialnej jak i niematerialnej. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zasądając na rzecz powoda koszty od części żądań które zostały uwzględnione.

Wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu zaskarżyły apelacją obie strony.

Pozwany zaskarżając wyrok w części uwzględniającej żądanie o zadośćuczynienie ponad kwotę 17.500 zł oraz w zakresie odszkodowania ponad kwotę 106,06 zł i w całości w zakresie uwzględnienia żądania o rentę i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punktach IV I VI wyroku. Pozwany zarzucił wyrokowi w zaskarżonej części w pierwszej kolejności naruszenie prawa materialnego. Wskazywał na naruszenie w zakresie art. 362 k.c. przez przyjęcie stopnia przyczynienia się poszkodowanego na poziomie 50 % w sytuacji gdy zachowanie powoda było główną przyczyną wypadku.

Ponadto wskazywał na naruszenie:

- art. 445 § 1 k.c. przez błędną ocenę, że nie podlega zaliczeniu na poczet zadośćuczynienia kwota zasądzonej od sprawcy wypadku na rzecz powoda nawiązki;
- art. 6 k.c. w związku z 444 § 2 k.c. przez uznanie, że powodowi należna jest renta z tytułu zwiększonych potrzeb pomimo nie wykazania przez powoda zasadności tego żądania;
- art. 481 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i ocenę, że odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia są należne od daty poprzedzającej datę wyrokowania.

Pozwany powoływał się w apelacji również na naruszenie w zaskarżonej części przepisów postępowania podnosząc, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, prowadzące do sprzecznych ustaleń faktycznych z zebrany materiał i uznanie, że powód w takim samym stopniu co kierujący pojazdem samochodowym przyczynił się do zaistnienia wypadku, pomimo, że z wniosków opinii biegłych wynikało, że do wypadku doszło na skutek niewłaściwego zachowania powoda.

Wskazując na powyższe pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa ponad kwotę 17 500 zł w zakresie zadośćuczynienia, oddalenia w całości żądania o zasądzenie renty oraz w zakresie odszkodowania ponad kwotę 106,06 zł. Ponadto domagał się zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie pozwany wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany powołując się na treść wniosków zawartych w opiniach biegłych argumentował, że zgodnie z nimi główna i bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było niewłaściwe zachowanie powoda, na które znaczny wpływ miał stopień nietrzeźwości powoda. Wskazywał, że wobec treści prawomocnego wyroku w sprawie karnej powód może zaspokoić swoje żądania w zakresie zadośćuczynienia co do 5.000 zł od sprawcy wypadku. Pozwany podnosił, że powód nie przedstawił żadnych dowodów, że w związku z jego stanem zdrowia zwiększeniu uległy potrzeby powoda. Powoływał się również na poglądy judykatury wskazujące, że odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia należne są od daty wyrokowania.

W apelacji powoda T. G. wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu zaskarżony został w części oddalającej powództwo co do kwoty 37.500 zł w zakresie żądania o zadośćuczynienie, a także co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zakresie w jakim Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania powoda o zasądzenie z tego tytułu dalszej kwoty 7.421,79 zł.

W pierwszej kolejności powód zarzucił wyrokowi w zaskarżonej części naruszenie prawa materialnego w zakresie niewłaściwego zastosowania art. 362 w związku z 445 k.c. i art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że przyczynienie się powoda do szkody uzasadnia obniżenie należnego zadośćuczynienia pomimo, że w pozwie jak i dalszych pismach procesowych powód wskazywał, że kwota dochodzona pozwem została ustalona z uwzględnieniem przyczynienia się powoda.

Powód wskazywał też na naruszenie prawa procesowego w zakresie:

- art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i nie uwzględnienie niektórych kosztów i wydatków poniesionych przez pełnomocnika powoda;

- błąd w ustaleniach, że koszt stawiennictwa pełnomocnika powoda na rozprawach wynosił kwotę 3.103,38 zł a nie kwotę 5.394,14 zł;

- naruszenie art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) poprzez uznanie, że niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy, wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności sprawy nie uzasadniają przyznania kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. W tym zakresie powód wskazywał też na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn jakimi kierował się Sąd przy rozstrzyganiu o kosztach procesu.

Wskazując na powyższe zarzuty powód domagał się zmiany wyroku i zasądzenia na rzecz powoda dalszej kwoty 37.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 16 maja 2006r. oraz zasądzenia zwrotu kosztów w pełnej wysokości jakiej domagał się powód.

Powód domagał się też zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji powód argumentował, że formułując treść żądania wskazał, że uwzględnia ono wszystkie okoliczności wypadku. Podnosił, że kwota 75.000 zł może być uznana za odpowiednią w stosunku do doznanej krzywdy, jeżeli uwzględni się całokształt okoliczności jakie towarzyszyły zdarzeniu w tym przyczynienia powoda. Przedstawiając wyliczenie z którego wynikało, że powód poniósł koszty w kwocie 15.737,14 zł oraz przy założeniu, że żądania powoda zostały uwzględnione w 80 %, powód argumentował, że przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. i po stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu, Sąd powinien zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.421,79 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód domagał się jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając apelacje wniesione przez powoda i pozwanego, zważył co następuje:

Rozpoczynając rozważania od oceny zarzutów zawartych w dalej idącej apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zauważył jednocześnie, że ze względu na podobne podstawy zaskarżenia wyroku przez strony, rozważania dotyczące zarzutów zawartych w apelacji pozwanego w znacznej części będą się odnosić do oceny zarzutów przedstawionych przez powoda.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że jedynie pozwany w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zarzucił wyrokowi w zaskarżonej przez pozwanego części sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Implikuje to konieczność rozpoczęcia rozważań nad zasadnością apelacji pozwanego od oceny tej kwestii. Bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny determinuje prawidłowość dokonanej w oparciu o ustalenia faktyczne oceny prawnej.

Wbrew twierdzeniom pozwanego zawartym w uzasadnieniu apelacji, wnioski opinii opracowanych przez biegłych P. oraz zespół biegłych S. i L. są jednoznaczne co do przyczyn zaistnienia wypadku, a dokonana przez Sąd Okręgowy w ramach 233 § 1 k.p.c. ocena tych dowodów i poczynione na ich podstawie ustalenia odpowiadają treści dowodów z opinii biegłych. Wbrew stanowisku apelującego sąd odwoławczy nie znajduje żadnych podstaw do sformułowania przez pozwanego zarzutu o takiej treści.

Niezależnie od oceny zawartej w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny stwierdza, że przy skromnym materiale źródłowym jakim dysponowali biegli opracowując opinię udało im się dokonać wszechstronnej analizy przebiegu zdarzenia i ocenić wszystkie elementy wpływające na zawarte w opiniach wnioski końcowe. Zwraca uwagę spójność wniosków zawartych w wymienionych opiniach, pomimo, że biegli doszli do nich stosując odmienne metody dochodzenia do wniosków końcowych. Treść wniosków zawartych w obu opiniach, a także ostatecznie również w opinii trzeciego biegłego K. w wyniku jego przesłuchania (k. 620 -621) dawała podstawę do ustalenia, że do wypadku doszło z dwóch przyczyn: zachowania pieszego, który znajdował się na pasie ruchu pojazdu w stanie nietrzeźwym, z zachowanie kierowcy który nie obserwował jezdni w sposób zapewniający mu podjęcie skutecznej akcji obronnej w celu uniknięcia potrącenia pieszego. Obaj uczestnicy ruchu mieli możliwości uniknięcia wypadku. Również kierujący pojazdem gdyby należyci obserwował jezdnię, to pomimo obecności powoda na jego pasie ruchu miał możliwość uniknięcia wypadku. Takie stwierdzenie wynikające z wniosków opinii dawało podstawę do oceny przez Sąd Okręgowy, że istniały dwie równoważne przyczyny zdarzenia, niezależnie od tego, że zachowanie powoda w sposób ewidentny naruszało zasady ruchu drogowego. Kierujący pojazdem samochodowym w terenie zabudowanym w porze nocnej, poruszający się na jezdni bez pobocza musi przewidywać obecność innych uczestników ruchu, zwłaszcza pieszych, którzy niejednokrotnie nie zachowują reguł wynikających z ustawy Prawo o Ruchu Drogowym. Rozstrzygając o zakresie odpowiedzialności pozwanego nie wolno tracić z pola widzenia zasad odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego określonych w art. 436 § 1 k.c. Dla odpowiedzialności na zasadzie ryzyka nie jest wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego. Przesłankę odpowiedzialności stanowi wyrządzenie szkody przez posiadacza pojazdu. Jedynie wyłączna wina poszkodowanego stanowi przesłankę egzoneracyjną, zwalniającą z odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, a okoliczność taka w niniejszej sprawie nie zachodzi, wobec innej, zawinionej przez kierującego samochodem przyczyny wypadku.

W takim stanie rzeczy można jedynie obniżyć należne poszkodowanemu odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. W przypadku gdy odpowiedzialność opiera się o zasadę ryzyka, dla przyczynienia się poszkodowanego konieczne było ustalenie obiektywnej nieprawidłowości jego zachowania. Z obowiązku tego należycie wywiązał się Sąd Okręgowy szczegółowo ustalając jakie zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe oraz w jaki sposób wpłynęło ono na zaistnienie wypadku. Ustalenia Sądu Okręgowego są w tym zakresie prawidłowe, a Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne.

Konsekwencją tych rozważań jest stwierdzenie, że z uwagi na podstawy odpowiedzialności pozwanego, odpowiadającego za sprawcę na takich samych zasadach co sprawca szkody, wobec ustalenia, że przyczyny wypadku nie zostały zawinione wyłącznie przez poszkodowanego to brak było podstaw do oddalenia żądań pozwu z uwagi na brak podstaw odpowiedzialności pozwanego.

W sytuacji gdy obiektywnie nieprawidłowe zachowanie poszkodowanego miało wpływ na zaistnienie wypadku prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił, że kwestię tę należało uwzględnić zgodnie z art. 362 k.c. jako przyczynienie poszkodowanego.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa. Przepis art. 362 k.c. zawiera, zatem normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010r. sygn. III CSK 229/09).

Jak wielokrotnie podkreślano w orzeczeniach Sądu Najwyższego a także Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie ewentualne obniżenie odszkodowania nie może odpowiadać automatycznemu obniżeniu o stopień przyczynienia, chociaż nie jest wykluczone, że w odniesieniu do konkretnego przypadku po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy zmniejszenie odszkodowania nastąpi w tym samym stopniu co ustalony zakres przyczynienia.

Okoliczności te miał na względzie Sąd Okręgowy rozstrzygając sprawę, co wynika z rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ze wskazanych przyczyn Sąd Apelacyjny podziela dokonaną w tym zakresie ocenę Sadu I instancji, co przesądza o nietrafności podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 362 k.c.

Nie ma racji pozwany o ile zarzuca w apelacji, że powód nie przedstawił dowodów uzasadniających uwzględnienie żądania o zasądzenie renty. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód domagając się zasądzenia renty konsekwentnie wskazywał się jako na przesłankę żądania, zwiększenie się potrzeb wynikające z konieczności sprawowania nad powodem opieki. Fakt niepełnosprawności, czy inwalidztwa powoda został w sposób ostateczny potwierdzony poprzez wnioski opinii biegłych lekarzy neurologa i psychiatry oraz biegłego psychologa (opinie k. 775, 790, 811). Konieczność sprawowania opieki nad powodem przez inne osoby potwierdzają też dowody z dokumentów – decyzji Komisji ds. Orzekania o Niepełnosprawności. W ocenie Sądu Apelacyjnego wykazany został przez powoda zakres opieki jaka powinna być sprawowana celem zapewnienia mu codziennego funkcjonowania. Okoliczność ta wynika z wniosków opinii biegłego z zakresu neurologii (k. 827), który stwierdził konieczność sprawowania nad powodem opieki przez 4 godziny na dobę, tylko ze względu na schorzenia neurologiczne. W sytuacji gdy praktyka orzecznicza Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie przyjmuje konsekwentnie jako stawkę za świadczenie usług z zakresu opieki stawkę godzinową 10 zł, to wbrew twierdzeniom pozwanego należało ocenić, że powód wykazał zwiększenie się potrzeb z tego tytułu o 1.200 zł miesięcznie (30 dni x 40 zł = 1.200 zł). Przyjmując konsekwentnie za Sądem Okręgowym, że w związku z przyczynieniem się powoda do wypadku należało obniżyć kwotę zadośćuczynienia o stopień przyczynienia, to zadośćuczynienie należne powodowi wyniosło kwotę 37 500 zł. Skoro zachowanie powoda miało wpływ na powstanie szkody, a nie na szkodę po odliczeniu przez poszkodowanego korzyści, które uzyskał w związku z wypadkiem, to w ocenie Sądu Apelacyjnego od kwoty zadośćuczynienia którego wysokość obniżono o stopień przyczynienia należało odjąć – jak słusznie podnosił pozwany w apelacji – kwotę zasądzonej od sprawcy nawiązki.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację podziela pogląd prezentowany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006r. sygn.. III CZP 129/06, że nawiązka orzeczona przez sąd karny na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k. nie jest objęta ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i tym samym ubezpieczyciel nie odpowiada na podstawie umowy ubezpieczenia umowy odpowiedzialności cywilnej tego posiadacza za zapłatę nawiązki obciążającej ubezpieczonego posiadacza pojazdu. W konsekwencji gdy poszkodowany dysponuje prawomocnym orzeczeniem, które stanowi podstawę do wydania tytułu wykonawczego, należało uwzględnić tę okoliczność i odjąć od ustalonej w związku z przyczynieniem powoda kwoty zadośćuczynienia kwotę korzyści jaką powód powinien uzyskać z tytułu orzeczonej nawiązki. Taka ocena stanowiła podstawę do zmiany przez Sąd Apelacyjny wyroku w punkcie I ustęp 1. Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zasądzenia z tytułu zadośćuczynienia kwoty 32.500 zł.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 444 § 2 w związku z art. 6 k.c. Sąd Apelacyjny stwierdza, że jako Ugruntowany i jednolicie prezentowany w orzecznictwie należy przyjąć pogląd, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany potrzeby te faktycznie zaspokaja, gdyż wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego (orzeczenie Sądu Najwyższego z 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977/1/11). Stanowisko takie nadal jednomyślnie prezentowane jest w orzecznictwie sądów powszechnych. Nieuzasadnione jest zatem powoływanie się przez skarżącego na niewskazanie dowodów na okoliczność poniesienia kosztów opieki. Wystąpienie zwiększonych potrzeb wystarczająco wykazał powód dowodami z opinii biegłych. Biorąc jednak pod uwagę, że zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego potrzeby powoda w tym zakresie zostały częściowo pokryte przez przyznany na stałe zasiłek pielęgnacyjny to okoliczność ta powinna być uwzględniona przez sąd przy ustalaniu wysokości świadczenia z tytułu renty, należnego poszkodowanemu w ramach odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Ponieważ Sąd Okręgowy przy prawidłowo poczynionych ustaleniach faktycznych

nie wziął pod uwagę tej okoliczności, Sąd Apelacyjny w ramach zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c. dokonał na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. częściowej zmiany orzeczenia przez obniżenie kwoty bieżącej renty o kwotę zasiłku należnego poszkodowanemu od 2006r. po uprzednim uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do wypadku.

Poza omówionymi wyżej zarzutami, które częściowo okazały się uzasadnione Sąd Apelacyjny ocenił, że apelacja pozwanego w pozostałym zakresie jest nieuzasadniona, a omówienia wymaga jeszcze podniesiony a apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 481 § 1k.c. Sąd Apelacyjny rozpoznając w tym zakresie apelację zauważa, że w judykaturze dawniej prezentowano poglądy zgodnie z którymi odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania. Zagadnienia z tym związane zostały omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie sygn. akt I CSK 243/10, w którym jednocześnie wyrażono pogląd, że: " Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jak i dzień tego wyrokowania". W uzasadnieniu cytowanego orzeczenia zwrócono uwagę na ugruntowane przez judykaturę stanowisko, że odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Odsetki na podstawie art. 481 k.c. należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 k.c. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c.

Dlatego również w ocenie Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu cytowanego wyroku jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki należą się zgodnie z żądaniem o ile zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o odsetkach od kwoty zadośćuczynienia odpowiada prawu, a apelacja pozwanego jako nieuzasadniona w pozostałej części podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością zarzutów zawartych w apelacji powoda Sąd Apelacyjny ocenił apelację powoda za całkowicie nieuzasadnioną. Zasadniczym elementem apelacji są zarzuty skierowane przeciwko orzeczeniu o kosztach procesu. Jednak omówienie zarzutów powoda należało rozpocząć od zagadnień materialnoprawnych, których rozstrzygnięcie w sposób bezpośredni rzutuje na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Również Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do uznania za uzasadnione twierdzenia powoda, że dochodzona pozwem kwota zadośćuczynienia określona została przez powoda z uwzględnieniem stopnia przyczynienia. O ile faktycznie tak było to należy zwrócić uwagę, że pozew nie został w tym zakresie prawidłowo zredagowany. Z treści żądania powoda wynikało, że tytułem zadośćuczynienia powód domagał się 75.000 zł. W uzasadnieniu żądania wskazał jedynie, że taka kwota odpowiada okolicznościom wypadku. Nie określił natomiast jak sam ocenia stopień przyczynienia się do wypadku. W związku z treścią żądania oraz zakazem wynikającym z art. 321 k.p.c. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że przedmiotem żądania pozwu z tytułu zadośćuczynienia była kwota 75.000zł.

Zupełnie odrębnym zagadnieniem było miarkowanie tej kwoty na podstawie art. 362 k.c. Zgodnie z tym co już wyżej powiedziano na ten temat miarkowanie takie nie polega na automatycznym obniżeniu kwoty odszkodowania o stopień przyczynienia poszkodowanego. Dlatego Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę wpływ jaki obiektywnie nieprawidłowe zachowanie poszkodowanego miało na zaistnienie wypadku i odniesione przez powoda obrażenia ocenił, że w tym konkretnym przypadku zachodzi taka konieczność. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena należy do t.z.w. prawa sędziowskiego dająca prawo oceny pewnych kwestii prawnych w oparciu o ocenę sędziego. Ponieważ dokonana ocena była należycie umotywowana okolicznościami zdarzenia i nie zawierała żadnych błędów natury logicznej lub faktycznej to w ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd I in stancji ocena odpowiada prawu i nie narusza prawa materialnego.

Rozstrzygając o zarzutach odnoszących się do orzeczenia o kosztach procesu Sąd Apelacyjny oceniając je za nieuzasadnione zwraca uwagę, że ostateczny wynik w jakim powód uległ w swoich żądaniach to 50%. Nieprawidłowo również przeprowadził powód w uzasadnieniu apelacji wyliczenie kosztów procesu jakie poniosły strony w niniejszej sprawie. Suma kosztów poniesionych przez strony wyniosła bowiem 28.624,84 zł, z czego pozwany poniósł koszty w kwocie 12.887,70 zł. Przyjmując za powodem, że zasadą powinno być rozdzielenie kosztów w stosunku do stopnia w jakim uwzględnione zostały żądania stron na podstawie art. 100 k.p.c. wynik okazałby się jeszcze bardziej niekorzystny niż sposób jaki przy rozliczeniu kosztów również na podstawie art. 100 k.p.c. zastosował Sąd Okręgowy.

Niezależnie od tego również w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do przyznania pełnomocnikowi powoda podwyższonego wynagrodzenia do dwukrotności stawki minimalnej. Oceny nakładu pracy należy dokonywać na podstawie obiektywnych kryteriów, a nie czynności faktycznie podejmowanych w sprawie. Niniejsza sprawa jest typową sprawą, nie wymagającą szczególnego nakładu pracy, w której procedowanie opiera się o znane reguły.

Nie znajdując podstaw faktycznych i prawnych do uwzględnienia apelacji powoda należało orzec o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego pomimo, że powód uległ całkowicie co do swoich żądań w tym postępowaniu. W ocenie Sądu powód znajduje się w związku ze stanem zdrowia, który jest następstwem wypadku, w bardzo trudnej sytuacji osobistej i materialnej. Z drugiej strony zakres w jakim pozwany wygrał apelację w porównaniu do sytuacji powoda nie uzasadnia zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania. Dlatego na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami postępowania, oceniając, że zachodzą w sprawie szczególne przedstawione wyżej okoliczności z powodu których zasądzenie na rzecz kosztów postępowania pozostawałoby w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.